



Prof. dr hab. Ireneusz Ziemiński
Instytut Filozofii Uniwersytetu Szczecińskiego
ul. Krakowska 71-79
71-004 Szczecin
e-mail: Ireneusz.Ziemiński@usz.edu.pl

Szczecin, 27.01.2023 r.

Recenzja wniosku Pani Doktor Iwony Krupeckiej o nadanie stopnia doktor habilitowanej w dziedzinie nauk humanistycznych w dyscyplinie filozofia

Kariera naukowa. Przebieg dotychczasowej kariery naukowej Pani doktor Iwony Krupeckiej wskazuje na jej szerokie zainteresowania badawcze, rozległą współpracę naukową z wieloma ośrodkami (na całym świecie) a także poddanie ocenie swoich osiągnięć w różnych środowiskach naukowych. Na to ostatnie wskazują już dwa pierwsze dyplomy Kandydatki: stopień magistra filozofii (2004) uzyskany na podstawie pracy poświęconej pojęciu gry w twórczości wybitnego pisarza argentyńskiego Julio Cortáзара oraz stopień magistra filologii polskiej (2005) uzyskany na podstawie pracy poświęconej twórczości Stanisława Lema, omawianej w kontekście filozofii postnietzscheańskiej. Ukończenie studiów w dwu różnych Instytutach Uniwersytetu Gdańskiego pozwala dr Krupeckiej zarówno na niebanalne, filozoficzne analizy literatury (wskazujące na takie wątki dzieł literackich, które są programowo pomijane przez wielu badaczy literatury), jak też na dostrzeganie strukturalno-kompozycyjnego wymiaru tekstów filozoficznych i ich metaforycznych oraz intertekstualnych odniesień (co często bywa niezauważane przez historyków filozofii, skupionych na rekonstrukcji treści poglądu, jego spójności, sposobów uzasadniania, genezy lub wpływu na inne stanowiska). Stosując niekonwencjonalne metody badawcze, dr Iwona Krupecka wnosi do studiów historyczno-filozoficznych nową perspektywę, zgodnie z którą forma tekstu filozoficznego okazuje się równie doniosła, jak wyrażona w nim treść; więcej nawet, zgodnie z tym, co Kandydatka sygnalizuje we wstępie do swojego przekładu słynnej debaty w Valladolid, analiza intertekstualnych powiązań wywodu filozoficznego oraz zastosowanych w nim figur retorycznych pozwala przełamać dotychczasowe schematy interpretacyjne, obowiązujące chociażby w odczytywaniu poszczególnych nurtów filozofii nowożytnej. W ten sposób badaczka odsłania dotąd niedostrzegane treści badanych tekstów, czego dobitnym przykładem jest odczytanie wywodów Las Casasa jako próby przełamania europejskiego uniwersalizmu (zachodnie pojęcia antropologiczne, moralne i religijne okazują się partykularne, obowiązując w jednej tradycji kulturowej, poza którą tracą ważność a nawet sens). Należy przy tym odnotować, że (podejmowana przez dr Krupecką) rekonstrukcja literackiej formy tekstu nie ogranicza się do anali-

zy semantycznej pojęć czy formalno-logicznej rekonstrukcji argumentów (co jest cechą tzw. analitycznej historii filozofii), lecz odsłania również pozawerbalne elementy przekazu tekstu filozoficznego; dzięki temu uzyskujemy bardziej wszechstronne rozumienie źródeł w ich kontekstowych uwikłaniach (także pozafilozoficznych).

Stopień doktorski w dziedzinie filozofii Kandydatka uzyskała w roku 2011 na Wydziale Filozofii i Socjologii UMCS w Lublinie na podstawie rozprawy poświęconej filozofii hiszpańskiej (wciąż zbyt mało znanej nie tylko w Polsce, lecz także w wielu innych krajach europejskich). Tematem rozprawy była kwestia podmiotowości w poglądach głównych przedstawicieli kluczowego dla kultury hiszpańskiej pokolenia '98. W wersji publikowanej, tekst doktoratu bardziej przypomina rozprawę habilitacyjną niż doktorską, Autorka prezentuje bowiem całe spektrum stanowisk filozofów hiszpańskich w kwestii podmiotowości (w kontekście – niezwykle istotnego dla Hiszpanii – literackiego mitu Don Kichota); dzięki temu czytelnik ma okazję zaznajomić się nie tylko z filozofią rozpoznawanego w innych kręgach kulturowych Unamuno (dorównującego sławą Ortedze y Gassetowi), lecz także takich myślicieli, jak Baroja czy Ganivet (zdecydowanie mniej znanych lub niekiedy prawie w ogóle nieznanymi, także historykom filozofii europejskiej XIX i XX wieku).

Kandydatka jest zatrudniona w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Gdańskiego (w latach 2005-2020 miejscem pracy dr Krupeckiej był Instytut Filozofii, Socjologii i Dziennikarstwa tejże uczelni); początkowo pracowała na etacie asystenta (w latach 2005-2012), od roku 2012 zaś na stanowisku adiunkta. W ciągu niemal 12 lat, jakie minęły od uzyskania doktoratu, Kandydatka w sposób znaczący wzbogaciła swój dorobek naukowy, tak pod względem jakościowym (o czym w następnej części recenzji), jak i ilościowym. Jeśli chodzi o artykuły zamieszczone w pracach zbiorowych lub rozdziały w wieloautorskich monografiach, to przed uzyskaniem doktoratu Kandydatka opublikowała ich łącznie 9, po doktoracie 10 (w tym 4 w języku hiszpańskim i 1 w języku niemieckim), z czego 3 zagranicą (Niemcy, Chile). Jeśli chodzi o artykuły publikowane w czasopismach naukowych (także prestiżowych, jak „Pensamiento” czy „Concordia”), to przed doktoratem było ich 10, po doktoracie – 15 (w tym 3 w języku angielskim i 4 w języku hiszpańskim). Jeszcze wyraźniejszą aktywność Kandydatki po uzyskaniu stopnia doktora widać w zakresie wystąpień konferencyjnych; o ile przed doktoratem były to 4 wystąpienia (w tym 2 zagraniczne – Hiszpania, Meksyk), o tyle po doktoracie ich liczba wynosi 15 (w tym 3 zagraniczne – dwa w Chile i jedno w Peru). Już ten czysto ilościowy przegląd świadczy, że – będąc specjalistką w zakresie filozofii hiszpańskiej i latyno-skiej – Kandydatka utrzymuje regularne kontakty naukowe z badaczami zagranicznymi; potwierdzeniem są także publikowane wspólnie z nimi teksty lub redagowanie prac zbiorowych.

Ocena dorobku naukowego. Wniosek Iwony Krupeckiej o przyznanie jej stopnia doktor habilitowanej, jest jednym z najbardziej filozoficznie dojrzałych, jakie miałem okazję opiniować. Składają się nań dwie monografie książkowe: jedna, napisana na podstawie rozprawy doktorskiej (*Don Kichot w krainie filozofów. O kichotyźmie pokolenia '98 jako poszukiwaniu nowoczesnej formuły podmiotowości*, opublikowana w najbardziej prestiżowej serii humanistycznej w Polsce „Monografie FNP”), druga zaś, wskazana przez Kandydatkę jako główne osiągnięcie naukowe (*Kartezjusz i Kanibale. Z historii jednej idei*, opublikowana w renomowanym wydawnictwie słowo/obraz terytoria), dotyczy niezbadanego jeszcze (i to nie tylko w historiografii polskiej, lecz także światowej) wpływu nowożytnej myśli europejskiej na dyskurs i praktykę kolonialną państw europejskich. Wprawdzie studia nad kolonializmem i dekolonializmem są już od wielu dekad prowadzone na wielu uniwersytetach świata (zwłaszcza w zakresie studiów nad polityką, gospodarką, prawem, religią, zmianami społecznymi, sztuką czy literaturą), to jednak wciąż nie mają właściwej rangi w dyskursie filozoficznym oraz historyczno-filozoficznym. Potwierdzeniem może być (nawet pobieżna) obserwacja różnych podręczników dziejów filozofii, także najnowszej, pisanych w obrębie tradycji zachodniej; jeśli w ogóle znajdują się w nich omówienia filozofii uprawianej na innych kontynentach, to są najczęściej ograniczone do próby rekonstrukcji wpływu europejskiej lub północnoamerykańskiej filozofii na myśl latynoską bądź afrykańską, bez należytego uwzględnienia rdzennej tradycji filozoficznej Afryki czy Ameryki Południowej. Jeszcze trudniej spotkać w zachodnim piśmiennictwie filozoficznym (zwłaszcza anglosaskim) prace, w których tradycja filozoficzna naszego kręgu kulturowego zostałaby poddana ocenie z perspektywy afrykańskiej czy latynoskiej; wprawdzie tego typu studia są już prowadzone przez badaczy literatury, to jednak w filozofii nadal dominuje model uprawiania historii filozofii w duchu europejskim, zgodnie z którym filozofia rozpoczęła się w antycznej Grecji. Uzasadnieniem dla takiego postępowania jest pogląd (powtarzany także przez niektórych filozofów afrykańskich, chociażby Kwasi Wiredu), że filozofia jest (a przynajmniej – powinna być) ponadkulturowym dziełem czystego intelektu, który nie zna rasy, płci orientacji seksualnej, koloru skóry czy narodowości. Wbrew temu przekonaniu jednak nie ma wątpliwości, że idee filozoficzne nie tylko kształtują konkretną rzeczywistość kulturową, lecz także z niej wyrastają, ulegając jej rozlicznym wpływom; ostatecznie bowiem każdy, nawet najbardziej abstrakcyjny i spekulatywny system filozofii, jest owocem swojej epoki, niezdolny ukazać prawdy absolutnej i wiecznej. Wychodząc z takiego właśnie założenia, dr Krupecka prowadzi swoje badania historyczno-filozoficzne nie tylko w szerokim kontekście kulturoznawczym, lecz także w bardziej dynamicznie się

rozwijającym nurcie studiów interkulturowych i dekolonialnych, co należy szczególnie docenić u osoby wychowanej w europejskiej tradycji filozoficznej. Znakomitym efektem tych studiów jest w pierwszej kolejności oryginalna (i to w skali międzynarodowej) monografia *Kartezjusz i Kanibale* (którą warto byłoby wydać także w innych językach) oraz szereg artykułów, poświęconych myślicielom nowożytnym i współczesnym (zwłaszcza latynoskim), mierzącym się z problemem wielokulturowości filozofii (czy – w bardziej tradycyjnym języku – z problemem jedności prawdy i wielości jej kulturowych przejawów).

Oceniając główne osiągnięcie naukowe Kandydatki, należy w pierwszym rzędzie docenić oryginalną hipotezę badawczą (skrupulatnie potwierdzoną w kolejnych rozdziałach książki *Kartezjusz i Kanibale*), wskazującą na nowe, dotąd niedostrzegane, źródła kartezjańskiego sceptycyzmu metodycznego. Oprócz tradycyjnie wymienianej filozofii Montaigne'a, jałowości arystotelesowskiej sylogistyki i scholastycznych dysput, rozwoju matematyki i fizjologii (niekiedy zaś także, w nurtach historiografii psychoanalitycznej, osobistych dramatów a nawet kompleksów i urazów filozofa), doktor Krupecka dostrzega czynnik kulturowy, którym była konfrontacja kultury zachodniej z kulturą tworzoną przez ludzi zamieszkujących drugą półkulę, ówczasie nazywanych zbiorczo mianem Indian; zdaniem Kandydatki bowiem, co jest spostrzeżeniem bardzo oryginalnym, Kartezjusz poszukuje źródła uniwersalnej pewności na przekór wielości kultur, religii, obyczajów czy zasad moralnych. Hipoteza ta otwiera ważne poznawczo horyzonty, pozwalające dostrzec nowe wymiary kartezjańskich tekstów; z pozoru niewiele znacząca uwaga o Kanibalach w *Rozprawie o metodzie* okazuje się jednym z najważniejszych źródeł zbudowania filozofii absolutnie pewnej, będącej uosobieniem czystego rozumu, który nie jest uwikłany w zewnętrzny świat. Równocześnie jednak odkryta przez Kartezjusza zasada cogito, okazuje się wzorcowym przykładem pozornej uniwersalności prawdy, którą filozofujący podmiot chce narzucić (jako twierdzenie obiektywne i niepodważalne) wszystkim innym umysłom. Kartezjańskie ja filozofujące pełni zatem rolę wzorca człowieczeństwa, co oznacza, że ten, kto (rzekomo oczywistych) „prawd” nie rozumie bądź nie akceptuje, nie może być uznany za człowieka. W ten sposób docieramy do centralnej kwestii książki *Kartezjusz i Kanibale*, czyli do problemu filozofii nowożytnej jako przejawu myślenia kolonizacyjnego a zarazem intelektualnego narzędzia, uzasadniającego podbój ludów na terenach odkrywanych przez europejskich żeglarzy i zdobywców.

Autorka nie poprzestaje na analizie poglądów Kartezjusza na temat tytułowych Kanibali, traktowanych jako barbarzyńcy pozbawieni kultury (a nawet moralnego rozeznania dobra i zła), w gruncie rzeczy bowiem takich wypowiedzi w jego tekstach jest raczej niewiele (z pewnością mniej niż w pismach Locke'a, Hume'a, Kanta czy Hegla), lecz uczyniła z symbo-

licznej figury Kanibali klucz do rozumienia zarówno myśli Kartezjusza, jak też nowożytnej filozofii europejskiej (przynajmniej w jej modelu racjonalistycznym). O ile bowiem studium, mające rekonstruować uwagi Kartezjusza na temat ludów nazywanych ówczasie prymitywnymi bądź dzikimi, byłoby jedynie przyczynkiem do pełniejszego obrazu dziejów zachodniej filozofii, o tyle zadanie podjęte przez dr Krupecką ma charakter bardziej ambitny – jest próbą (i to próbą udaną) zmiany paradygmatu w badaniach historyczno-filozoficznych. Wychodząc z trafnego założenia, iż konfrontacja z ludami Nowego Świata była istotnym wyzwaniem dla europejskich filozofów w nowożytności, uważających własne pojęcia za uniwersalne i normatywne, Autorka skrupulatnie dowodzi, że nowożytny racjonalizm, symbolizowany przez kartezjańskie *cogito*, funkcjonował jako uzasadnienie politycznego, gospodarczego i kulturowego podboju ludów zamieszkujących inne kontynenty. Jedną z głównych racji, mających uzasadniać taką interpretację jest idea uniwersalności rozumu (a także człowieczeństwa), o czym świadczy już pierwsze zdanie *Rozprawy o metodzie*. O ile jednak filozofowie Oświecenia gotowi w nim byli widzieć podstawę idei równości ludzi oraz przysługujących im praw (przynajmniej podstawowych), o tyle dr Krupecka słusznie zwraca uwagę, że uzasadniało ono także podbój i eksploatację plemion zamieszkujących drugą półkulę, uważanych za pozbawionych rozumu (a zatem – nie będących w pełni ludźmi). W ten sposób Kartezjański racjonalizm (z właściwą mu ideą uniwersalności rozumu) można uznać za grzech pierworodny nowożytności; jej dogmatem jest wszak przekonanie, że jeśli istoty zamieszkujące inne rejony świata są rozumne, to muszą przyjąć nasz sposób myślenia jako zgodny z zasadami logiki, w przeciwnym bowiem razie nie będą zasługiwać na miano ludzi. Równocześnie jednak dr Krupecka dostrzega, że model kartezjański mógł być wykorzystany jako narzędzie eksploatacji podbitych ziem dlatego, że już w stuleciu wcześniejszym teoretycy hiszpańscy odmawiali „Indianom” pełni praw, kultury i człowieczeństwa (*No Culture, No Rights: The Strategies of 'Deculturation' in the Spanish Conquest of America*, 2017).

Doktor Krupecka trafnie wskazuje – przytaczając wiele opinii współczesnych filozofów latynoskich, należących do nurtu filozofii wyzwolenia – że w ten sposób doszło do przekształcenia partykularnego rozumu europejskiego w rozum uniwersalny i powszechny a przez to także – do kolonizacji i zniewolenia ludów zamieszkujących kontynenty pozaeuropejskie. O ile zatem Michel Foucault opisywał kartezjanizm w kategoriach władzy i represji, przejawiającej się w zamykaniu ludzi uznanych za szalonych lub nierozumnych w więzieniach, szpitalach czy innych miejscach odosobnienia, o tyle (korzystająca z metodologii Foucaulta) dr Krupecka wskazuje na winy kartezjanizmu w kolonizacji świata przez europejskich zdobywców. Wprawdzie Autorka stawia swoje tezy z dużą ostrożnością, niuansując oskarżyciel-

skie twierdzenia filozofów latynoskich pod adresem cogito a także zastrzegając, że chodzi jej tylko o pewien aspekt filozofii Kartezjusza, który wcale nie musi być najważniejszy, to jednak książka *Kartezjusz i Kanibale* odsłania nowe perspektywy interpretacyjne w zakresie studiów nad filozofią nowożytną (zwłaszcza nad nowożytnym racjonalizmem). W tym kontekście za bardzo cenny należy uznać – zapowiadany przez Kandydatkę – kolejny projekt badawczy, mający być kontynuacją omawianej książki a dotyczący innych pism Kartezjusza (zwłaszcza *Zasad filozofii*), podobnie usytuowany w ramach paradygmatu dekolonialnego.

Badania dr Krupeckiej rzucają także nowe światło na inne – z pozoru uniwersalne i normatywne – pojęcia filozoficzne, zbudowane w Europie, chociażby ideę godności osoby. Wbrew pozorom przecież, idea wolności i godności osoby jako podmiotu moralnego w filozofii Kanta, chociaż przez samego myśliciela przedstawiana jako zasada uniwersalna, w rzeczywistości była koncepcją partykularną, obejmując nielicznych przedstawicieli gatunku ludzkiego (białych, zamożnych mężczyzn, należących do uprzywilejowanych warstw społecznych i pełniących ważne funkcje państwowe), wykluczając chłopów, kobiety, dzieci czy ludzi odmiennego koloru skóry; przekonują o tym pisma samego Kanta oraz epitety, jakich używał na określenie ludzi należących do innych ras czy zamieszkujących drugą półkulę. Niestety, należy przyznać, że ten grzech pozornego uniwersalizmu był obecny w filozofii europejskiej od samych jej początków, w pismach Arystotelesa wszak została wyłożona idea naturalnego niewolnictwa a mające ją uzasadniać argumenty były szeroko wykorzystywane w dysputach filozoficznych nowożytności (także w sporach na temat człowieczeństwa „Indian” czy prawa do militarnego podboju Nowego Świata). Warto w tym miejscu zaznaczyć, że konfrontacja filozofii europejskiej z kolonializmem może być nie tylko narzędziem głębszego rozumienia jej własnych pojęć, lecz także narzędziem odsłaniającym niespójności poszczególnych systemów filozoficznych, zbudowanych na zachodzie; przykładem niespójności i ograniczenia poznawcze systemu Kartezjusza, omówione przez dr Krupecką w cennym artykule *We could be cannibals after all. Descartes and his history of the self-discovery* (2020).

Doktor Krupecka odsłania myślenie kolonialne także na poziomie języka; wprawdzie dzisiaj mogą nas razić takie określenia, jak dziki, barbarzyńca, prymitywny, ludożerca, kanibal i im podobne, to jednak przechodzimy do porządku dziennego nad takimi pojęciami, jak odkrycie Ameryki czy Nowy Świat; wyrażenia te jednak mają ewidentną treść kolonialną, na co słusznie zwracają uwagę filozofowie latynosczy, omawiani nie tylko w książce *Kartezjusz i Kanibale*, lecz także w szeregu artykułów autorstwa dr Krupeckiej. Język bowiem, za pomocą którego mówimy o kulturze Ameryki Południowej (i innych dawnych koloniach) jest nadal europocentryczny, nie pozwalając dostrzec wartości rdzennych kultur ludów podbitych; sama

nazwa Ameryka przecież (podobnie, jak Kolumbia czy Salwador) przechowują pamięć o podboju. Z pewnością analizując kolonialny język, obecny w dyskursie filozoficznym, można także szeroko sięgać do dzieł literackich, chociażby takich pisarzy, jak tłumaczony na polski przez dr Krupecką Julio Cortázar czy Octavio Paz, Carlos Fuentes bądź Alejo Carpentier. Ten ostatni byłby szczególnie cennym przykładem nie tylko z racji treści swoich opowiadań czy powieści, lecz także ich symbolicznej struktury; najbardziej oczywistym przykładem jest *Szaleństwo i metoda*, w której to powieści *Rozprawa o metodzie* jest narzędziem opisu despotycznego władcy i zbudowanego przezeń systemu totalitarnej władzy. Cytaty z tekstu Kartezjusza nie są jedynie literackim ozdobnikiem, lecz kluczem do zrozumienia mechanizmów działania tyrana, który osiąga okrutne cele, postępując z chłodną, racjonalną kalkulacją – właśnie metodycznie. Powieść Carpentiera, uchodząca za jedno z ważniejszych dzieł latynoskiej prozy na temat władzy, mogłaby też posłużyć za przykład kolonizacji intelektualnej kontynentu na tyle głębokiej, że wnikającej w ideologiczne struktury uzasadnienia praktyki rządzenia, polegającego na bezwzględnej pacyfikacji poddanych.

Z pewnością bardzo cennym elementem książki *Kartezjusz i Kanibale* mogłoby być także skonfrontowanie kartezjańskiego cogito jako idei podboju z rozważaniami Johna Locke'a na temat rozumu, który nie jest bynajmniej uniwersalny, o czym przekonują właśnie odmiennie od nas ludy, nie dzielające naszych pojęć. Wprawdzie Autorka dwukrotnie przywołuje Locke'a w swojej książce, ogranicza się jednak do ukazania go jako ideologa podboju Australii, piszącego uzasadnienie dla akcji militarnych, podejmowanych przez brytyjską koronę. Nie negując negatywnego wpływu Locke'a na kolonizację świata przez Europę (w tym także jego pracy w instytucjach gospodarczo eksploatujących skolonizowane terytoria), można jednak również zadać pytanie stricte filozoficzne (abstrahujące od konkretnych poglądów filozofa, wyrażonych *explicite* w jego tekstach), czy postulowany przez niego empiryzm (budowany w polemice z kartezjańskim modelem wrodzoności wiedzy i uniwersalności pojęć) mógłby być podstawą odmiennego sposobu widzenia filozofii europejskiej w epoce nowożytnej – nie tylko jako filozofii kolonialnej, lecz także jako filozofii otwartej na pluralizm kulturowy. Inaczej mówiąc, niezależnie od deprecjonujących a nawet pogardliwych określeń używanych przez Locke'a w odniesieniu do ludów pozaeuropejskich, teoretyczne zasady jego filozofii wydają się możliwą podstawą złagodzenia kolonialnych uprzedzeń zachodniego rozumu. Osobiście zachęcałbym Kandydatkę do podjęcia tego wątku w dalszych badaniach; jakkolwiek bowiem w nowożytnej filozofii brytyjskiej widać wyraźnie elementy kolonialne (co pokazał Stefan Klemczak w eseju *Czy należy zburzyć pomnik Davida Hume'a?*), to jednak zasady teoretyczne empiryzmu można – przynajmniej *prima facie* – zinterpretować w duchu

myślenia pluralistycznego (pluritopicznego w terminologii latynoskiej, za którą podąża dr Krupecka).

Z pewnością czytelnik zainteresowany rolą religii (zwłaszcza chrześcijaństwa) w kolonizacji innych kontynentów będzie odczuwał pewien niedosyt w trakcie lektury prac Kandydatki; ograniczając swoje badania do wymiaru stricte filozoficznego, dr Krupecka stara się unikać odwołań do pojęć teologicznych oraz działań kościoła rzymskiego i kościołów protestanckich na podbitych terenach. Wprawdzie Kandydatka podejmuje kwestię ideowego zdezerzenia chrześcijaństwa z (niekiedy bardzo krwawymi) rytuałami ludów podbitych (*Rozgrzeszeni z Bałwochwalstwa? Strategie „oswajania” religijnej inności w podboju Nowego Świata*, 2017), to jednak skupia się bardziej na próbach przełamania obcości między obu światami, niż na teologicznych uzasadnieniach podboju. Tymczasem nie ma wątpliwości, że narzędziem ideowej kolonizacji podbitego kontynentu była nie tylko filozofia kartezjańska, lecz także religia chrześcijańska, co widać wyraźnie w zakładanych na drugiej półkuli uniwersytetach, w których dominowały nurty scholastyczne. Z tego powodu, co szczególnie ważne w kontekście dwudziestowiecznej teologii wyzwolenia, Chrystus był w początkowo Ameryce Południowej postrzegany nie jako wyzwoliciel, lecz jako źródło okrutnego zniewolenia; wątek ten często umyka w zachodnich interpretacjach latynoskiej teologii wyzwolenia, jest jednak kluczowy dla zrozumienia jej podstawowego przesłania a nade wszystko – historycznych źródeł. Wprawdzie jest zrozumiałe, że dr Krupecka ogranicza swoje badania do (dynamicznie się rozwijającej w Ameryce Południowej) filozofii wyzwolenia, to jednak warto byłoby skonfrontować poszczególne nurty tej ostatniej z różnymi odłamami teologii wyzwolenia. Z pewnością byłoby to cenne uzupełnienie interpretacyjne, pozwalające głębiej rozumieć także ideowy kolonializm Europy oraz współczesną latynoską filozofię dekolonialną. Jednym z powodów jest to, że teologia wyzwolenia była oskarżana – zwłaszcza przez przedstawicieli Kościoła rzymskiego – o nadmierne uleganie wpływom europejskiej myśli socjalistycznej (zwłaszcza marksizmowi). Gdyby te oskarżenia były choćby częściowo słuszne, to mogłyby świadczyć, że nawet ten najbardziej oryginalny i twórczy nurt teologii chrześcijańskiej w wieku XX był w istocie rzeczy elementem dalszej kolonizacji Ameryki Łacińskiej przez Europę. Z tego punktu widzenia równie ważne okazałoby się pytanie, czy sama idea dekolonizacji nie jest kolejną formą zniewolenia filozofii (czy, szerzej, kultury) latynoskiej przez pojęcia zachodnie; próba wyzwiania się wszak z kartezjańskiego cogito, które oznacza podbój, może stosunkowo łatwo zostać odczytana jako jeszcze jeden przykład uległości wobec sposobu uprawiania filozofii w Europie, której intelektualiści podjęli swoisty rachunek sumienia, dotyczący własnej tradycji intelektualnej. Perspektywę tę da się dostrzec w marginalnych uwa-

gach Leszka Kołakowskiego na temat pluralizmu kulturowego, obecnych także w omawianym przez dr Krupecką teście na temat poszukiwania barbarzyńcy; kwestii tej dotyczy niemieckojęzyczny artykuł Kandydatki, zatytułowany *Zur polnischen Annäherung an die Interkulturalität heute* (2015).

Książka *Kartezjusz i Kanibale* zmusza także czytelnika europejskiego do przemyślenia własnego dziedzictwa filozoficznego; w gruncie rzeczy bowiem każdy, kto naucza historii filozofii, musi zdawać sobie sprawę z tego, jakie skutki polityczne i moralne miały pojęcia, którymi posługiwali się klasycy filozofii. W tym kontekście pojawia się nie tylko pytanie o moralne prawo do ocalenia filozoficznej tradycji, która jest obciążona zbrodnią kolonializmu (a nawet ludobójstwa), lecz również kwestia spojrzenia na własne idee filozoficzne z zewnątrz, oczyma myślicieli należących do innych kultur, które Europa w dużym stopniu zniszczyła, widząc w nich rzekome barbarzyństwo. Już z tego powodu prace dr Krupeckiej należy ocenić pozytywnie, zmuszając bowiem do przedefiniowania europejskich pojęć filozoficznych, które – aspirując do uniwersalności i obiektywności – okazują się pełne partykularnych i bezpodstawnych uprzedzeń. Krytyka własnej tradycji z perspektywy ludów podbitych i skolonizowanych może być okazją do odkrycia jej głębszych i nie zawsze budujących treści; podobnie przecież, jak pojęcia myślenia, osoby, rozumu, prawdy czy uzasadnienia, tak również pojęcia dobra, piękna, świętości, miłości czy obowiązku mogą się okazać mniej szlachetne, niż gotowi bylibyśmy sądzić po lekturze platońskich dialogów czy kantowskich krytyk.

Oprócz książki *Kartezjusz i Kanibale* do wniosku zostały dołączone niektóre artykuły Kandydatki, opublikowane w języku polskim, angielskim, niemieckim i hiszpańskim; niestety, tych ostatnich, z racji braku znajomości języka hiszpańskiego, ocenić nie jestem w stanie. Ponieważ jednak naukowy poziom, osiągnięte wyniki oraz oryginalność podejścia, zaprezentowana w książce habilitacyjnej i pozostałych artykułach jest wystarczająca do tego, aby pani doktor Krupeckiej przyznać stopień doktor habilitowanej w dziedzinie nauk humanistycznych w zakresie filozofii, to brak ich omówienia w recenzji można chyba uznać za wybaczalny. Na szczególne wyróżnienie zasługuje artykuł *Tożsamość opowiedziana od nowa: José Martí i idea metysażu kulturowego* (2016), ukazujący rozmaite próby określenia własnej tożsamości kulturowej, podejmowane przez kolejne pokolenia filozofów latynoskich, usiłujących podważyć zarzuty o rzekomej barbarzyńskości ludów zamieszkujących Amerykę Południową w czasach prekolumbijskich. Równie cenne są studia dr Krupeckiej poświęcone współczesnym koncepcjom, powstającym na gruncie latynoskiej filozofii wyzwolenia, w kontekście projektu filozofii międzykulturowej (*Od wyzwolenia do międzykulturowości i z powrotem, ale już gdzie indziej. Filozofia Raúla Forneta-Betancourta jako projekt dla „naszych czasów”*, 2020)

czy pluritopicznej (*Hermeneutyka pluritopiczna Waltera Mignolo a historia filozofii europejskiej*, 2018).

Wyjątkowym osiągnięciem Kandydatki jest także przekład debaty, zarządzanej przez cesarza Karola V i mającej miejsce w roku 1550 w Valladolid, dotyczącej kwestii możliwości kontynuowania zbrojnego podboju Nowego Świata, zamieszkiwanego przez Indian, w której wzięli udział Bartolomé de Las Casas oraz Ginès Sepúlveda. Tekst polski jest nie tylko wierny wobec łacińskiego oryginału, lecz oddaje także intelektualny i emocjonalny klimat epoki, w której toczył się spór, co należy uznać za mistrzostwo w zakresie przekładu tekstu (zwłaszcza tekstu filozoficznego, obfitującego w abstrakcyjne rozważania, którym trudno nadać literacko atrakcyjną formę). Przekład dr Krupeckiej jest pod każdym względem znakomity, wobec czego trudno się dziwić, że został uhonorowany nagrodą „Literatury na Świecie” a także nominacją do Nagrody Literackiej Gdynia. Polska edycja debaty została poprzedzona przez Autorkę bardzo instruktywnym wstępem, kreślącym rozmaite konteksty debaty (polityczne, prawe, religijne, ekonomiczne i teologiczne); waga formułowanych w niej argumentów była niezwykle istotna z tego powodu, że stawką sporu nie był tylko teokratyczny model państwa ani uzasadnienia władzy papieża nad światem, lecz pytanie bardziej zasadnicze – czy plemiona zamieszkujące nowo odkryte przez Europejczyków ziemie są w ogóle ludźmi. Z perspektywy tej debaty jeszcze trudniej zrozumieć, że straszliwe doświadczenia konkwisty (ludobójstwo i wyćpienie rdzennych mieszkańców Indii, jak nazywano odkryte ziemie) nie ustrzegło świata zachodniego przed podobnymi aktami ludobójstwa w Afryce i Ameryce Północnej a także podobnymi debatami (również filozoficznymi) na temat człowieczeństwa niewolników, wywożonych z Czarnego Lądu do Europy czy Ameryki. Z dzisiejszej perspektywy te historyczne pytania sprzed kilku setek lat mogą się wydawać debatami hańby, w rzeczywistości jednak były odzwierciedleniem mentalności ówczesnych elit intelektualnych. Przypomnienie debaty z Valladolid przez dr Krupecką powinno być zatem potraktowane nie tylko jako przyczynek do znajomości dziejów filozofii europejskiej, lecz także jako ostrzeżenie dla współczesnych filozofów, niechętnych przyznaniu się do rozmaitych stereotypów, jakie wyznają, nie chcąc dostrzec wciąż obecnego rasizmu, dyskryminacji kobiet, stygmatyzacji uchodźców czy osób LGBTQIA. Wprawdzie dr Krupecka unika w swoich pracach jakichkolwiek odniesień publicystycznych czy tym bardziej (obcego historii filozofii) moralizowania, to jednak kreślony przez nią obraz dziejów filozofii zachodniej zmusza do refleksji każdego, kto chce w filozofii widzieć dzieło rozumu; rzekomo absolutna prawda wszak okazuje się zawsze tylko prawdą epoki, rasy, kultury czy interesu ekonomicznego. Podobnie względny charakter mają argumenty na jej rzecz przytaczane, co obrazuje inny artykuł Kandydatki,

poświęcony Tomaszowi z Akwinu jako autorytetowi, do którego odwoływali się zarówno obrońcy praw „Indian”, jak i ich krytycy (*Imitacja/innovacja. Funkcje autorytetu św. Tomasa z Akwinu w dysputacji w Valladolid [1550/1551]*, 2013).

Za bardzo cenne z punktu widzenia historii filozofii należy też uznać zainteresowania literackie Kandydatki, które pozwalają jej śledzić rozmaite mity kulturowe w tekstach filozoficznych; oprócz przywołanej wyżej książki *Don Kichote w krainie filozofów*, należy odnotować artykuły z pogranicza filozofii i literatury, pozwalające lepiej rozumieć filozofię nowożytną (*Don Kichot czy Robinson? Spór o model nowoczesności*, 2016), osiągnięcia teoretyczne poszczególnych filozofów (*Czyż wszelka filozofia ostatecznie nie jest szaleństwem? O „Immanuelu Kancie” Bernharda*, 2021) a także dostrzec wagę literatury w budowaniu filozofii jako krytyki zastanych mitów kulturowych (*Kot Cortázar. Literatura jako teoria krytyczna*, 2019). Lektura przywołanych tekstów przekonuje, że dr Iwona Krupecka umiejętnie łączy w swojej pracy naukowej kompetencje filologiczne, translatorskie, filozoficzne, historyczne i kulturoznawcze; dzięki temu kreślony przez nią obraz dziejów filozofii nowożytnej i współczesnej (zwłaszcza hiszpańskiej i latynoskiej) należy do rzadkiego (ale poznawczo niezwykle ważnego) modelu historii filozofii rozumianej zarazem jako nauka historyczna (kulturowa) i filozoficzna. Ten rzadko spotykany we współczesnej nauce model uprawiania badań nad dziejami myśli filozoficznej wymaga dużej erudycji i wszechstronnej wiedzy; nie ma wątpliwości, że Kandydatka łączy kompetencje właściwe różnym dyscyplinom humanistycznym w stopniu wyjątkowo wysokim, w związku z czym jej prace stanowią paradygmatyczną zmianę w uprawianiu historii filozofii (a przynajmniej taki przełom przygotowują). Ustalenia badawcze doktor Iwony Krupeckiej są na tyle ważne, że żaden historyk filozofii nowożytnej bądź współczesnej, usiłujący napisać syntezę dziejów filozofii od Renesansu po wiek XXI nie będzie mógł ich pominąć. Badania te bowiem nie tylko ukazują nowy aspekt minionych doktryn filozoficznych (Kartezjusz) oraz sporów antropologicznych, związanych z odkryciem Nowego Świata (Vittoria, Montaigne, de Soto, Las Casas), lecz w istotny sposób zmieniają dotychczasowy obraz myśli zachodniej; w ten sposób badania dr Iwony Krupeckiej przewartościwiają jej dotychczasowe odczytania metafizyczne, epistemologiczne czy sejentystyczne. Analogicznie zmuszeni jesteśmy odczytać na nowo europejską filozofię wieku XX, która – jako spadkobierczyni nowożytności – w wielu wymiarach kontynuowała myślenie monologiczne, monokulturowe i kolonizacyjne. Spojrzenie na Europę z perspektywy filozofii latynoskiej (a także afrykańskiej) jest konieczne z uwagi zarówno na historię, jak i na dalszy rozwój filozofii zachodniej, która nie może jedynie celebrować swej uświęconej tradycji, lecz musi też zmierzyć się ze swymi bardziej wstydliwymi kartami; powodem jest to, że w pismach klasy-

ków filozofii (Arystoteles, Locke, Hume, Kant, Hegel i wielu innych) nie brak uzasadnienia dla rasizmu, idei nierówności ludzi czy kultur. Doktor Iwona Krupecka jest jedną z – wciąż jeszcze nielicznych – młodych badaczek, które te problemy zaczynają podejmować; analogiczna praca czeka historyków filozofii w dziedzinie badania uprzedzeń narodowych (uprzedzenia wobec innych nacji, zwłaszcza wątki antysemityczne w filozofii europejskiej), gatunkowych (szowinizm gatunkowy, z perspektywy którego człowiek jest królem stworzenia, mający prawo podporządkowania sobie innych gatunków zwierząt lub bezkarnej ich eksploatacji) czy związanych z płcią (powszechnie w dziejach filozofii wykluczenie kobiet ze świata istot rozumnych, zdolnych uprawiać naukę). Należy mieć nadzieję, że wyniki tych prac będą równie doniosłe i odkrywcze, jak efekty badań pani doktor Iwony Krupeckiej, badaczki w pełni zasługującej na przyznanie jej stopnia doktor habilitowanej w zakresie filozofii.

Współpraca międzynarodowa. Dr Iwona Krupecka jest nie tylko znawczynią współczesnej filozofii hiszpańskiej i latynoskiej, świetnie przygotowaną do napisania ich historii w postaci akademickiego podręcznika, lecz również aktywnie współpracuje z filozofami, należącymi do iberyjskiego obszaru kulturowego; przykładem jest wieloletnia współpraca z jednym z najważniejszych przedstawicieli filozofii dekolonialnej Raúlem Fornetem-Betancourtem. Współpraca ta zaowocowała m.in. publikacją bardzo interesującego i propagującego polską filozofię artykułu po niemiecku (*Zur polnischen Annäherung an die Interkulturalität heute*) w tomie zredagowanym przez przywołanego myśliciela (*Zur Geschichte und Entwicklung der Interkulturellen Philosophie*), wydanym w Aachen w roku 2015. Podobny charakter ma współredagowany przez dr Iwonę Krupecką tom czasopisma „Concordia” z roku 2018, poświęcony współczesnej filozofii polskiej. Problemu rodzimej filozofii dotyczy także inny artykuł dr Krupeckiej, napisany po hiszpańsku (*La identical nacional polacca desde la filosofia de la cultura*), opublikowany w Aachen w roku 2020 i będący jednym z efektów zrealizowanego przez Kandydatkę grantu Miniatura, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki (uzyskanego w roku 2018). Należy także odnotować, że Kandydatka regularnie współpracuje z Loreną Zuchel, z którą wspólnie napisała jeden artykuł w języku hiszpańskim (*Desde la retórica a la interculturalidad. Algunas reflexiones desde las aportaciones de Bartolomé de Las Casas*), opublikowany w czasopiśmie „Pensamiento” w roku 2017. Dzięki współpracy z wymienioną filozofką dr Iwona Krupecka przebywała na przełomie czerwca i lipca 2018 roku w uniwersytecie w Valparaiso w Chile, gdzie wygłosiła dwa wykłady. Również w roku 2018 Kandydatka przebywała na miesięcznym stypendium w Ibero-Amerykanisches Institut w Berlinie, realizując projekt badawczy, poświęcony metodologii filozofii międzykulturowej.

Dydaktyka. Kandydatka regularnie prowadzi wykłady i seminaria na swoim macierzystym uniwersytecie, głównie z zakresu współczesnej filozofii kultury a także z historii filozofii hiszpańskiej. Do tej pory była promotorką 9 prac licencjackich, aktualnie zaś jest promotorką pomocniczą w przewodzie doktorskim pani mgr Krystyny Bembenek. Należy także odnotować wieloletnie zaangażowanie dr Iwony Krupeckiej w organizację Okręgowej Olimpiady Filozoficznej w Gdańsku; oprócz tego Kandydatka aktywnie uczestniczy w warsztatach organizowanych przez macierzysty Instytut dla licealistów a także prowadzi regularne zajęcia z filozofii dla słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Dr Krupecka uczestniczyła też w dwu projektach rozwojowych; pierwszy (W szkole Sokratesa) był współfinansowany z Funduszy Europejskich oraz Narodowe Centrum Badań i Rozwoju, drugi zaś (Pomorska Akademia Kompetencji Społecznych) był finansowany ze środków Unii Europejskiej. Oprócz tego Kandydatka popularyzuje filozofię zarówno na łamach ogólnopolskiego czasopisma „Filozofuj” w postaci regularnych recenzji filmów, jak też w ramach projektu Fundacji Vademecum „Wszystko jest filozofią” w postaci wykładów i warsztatów.

Działalność organizacyjna. Oprócz działalności naukowej, dydaktycznej i popularyzującej filozofię, należy także zwrócić uwagę na spory dorobek organizacyjny Kandydatki, wyrażający się przede wszystkim we współorganizacji czterech konferencji naukowych (licząc tylko te, które miały miejsce po uzyskaniu doktoratu). Za najważniejsze osiągnięcie w tym zakresie należy uznać międzynarodową konferencję „Phenomenology of Solidarity: Community, Practice and Politics” w roku 2018. Symposium to było zorganizowane w ramach cyklicznych, corocznych konferencji „The Nordic Society for Phenomenology”.

Konkluzja: biorąc pod uwagę znaczenie dorobku naukowego Kandydatki, zwłaszcza w zakresie historii filozofii hiszpańskiej i latynoskiej, publikacje w czterech językach (polski, angielski, niemiecki i hiszpański) a także oryginalność interpretacji filozofii kartezjańskiej w duchu nowożytnego kolonializmu europejskiego, z pełnym przekonaniem wnioskuję o dopuszczenie Pani Doktor Iwony Krupeckiej do dalszych etapów, przewidzianych w przewodzie habilitacyjnym.

Szczecin, 27 stycznia 2023 roku

Jurek Zemiński